GŁOS POMORSKI

Nr. 24 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1.80 Zlp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zlp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2.05 Zlp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,1 Zlp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zlp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. Bank Polski Grudziądz — Konto czekow Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogł. 0,1 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam przed tekstem 1,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nad. wyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za wyznaczenia 30 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 30-go stycznia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Wielka debata nad sprawą gdańską w Sejmie.

Wspomnienie pośmiertne dla ś. p. wicemarszałka Seydy. — Ogromna większość parlamentu wyraziła swoje oburzenie w sprawie Gdańska. — Rząd jest świadom powagi chwili i odpowiedzialności z jaką mu przyjdzie do rozwiązania tego problematu zmierzać. — Gdańsk nie może być członkiem Ligi Narodów. — W Gdańsku pracują dla polityki odwetowej pruskiej — Ustępliwość nasza dała złe rezultaty.— Co powiedział minister Skrzyński? — Wypadki ostatnie powinny podyktować odpowiednią taktykę. — O przyszłości sprawy gdańskiej decyduje prawo. — Prawo czy zła wola?

Warszawa, 28. I. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu p. marszałek wygłosił przemówienie, **poświęcone pamięci ś. p.** wicemarszałka Sejmu Zygmunta **Seydy**, podnosząc jego wysoką wiedzę fachową, stałość i konsekwencję oraz w końcu zaznaczając, że w kronikach Sejmu i w kronikach naszego ustawodawstwa nazwisko jego będzie miało piękną i zasłużoną kartę. **Posłowie wysłuchali tego przemówienia, stojąc.**

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu kilka projektów ustaw. m. i. projektu ustawy o rozciągnięciu pomocy lekarskiej na nieetatowych pracowników kolejowych, Izba postanowiła na wniosek pos. Frostiga (kl. żyd.) odesłać z powrotem do komisji projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Następnie po referacie pos. Dębskiego (Piast) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, ratyfikującej konwencję z Niemcami w sprawie obywatelstwa i opcji wraz z rezolucją pos. Hertza (NPR.), wzywająca rząd do zapewnienia opieki i pomocy państwowej oraz należytych mieszkań optantom polskim z Niemiec. **Z kolei przystąpiono do wniosków**

w sprawie Gdańska.

Sprawozdawca pos. Dębski (Piast) uzasadnił wniosek większości komisji. Wniosek ten brzmi:

Z uwagi, że postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące Gdańska, powstały z uznania rozległych potrzeb gospodarstwa państwa polskiego, dla którego Gdańsk przy ujściu Wisły, należącej niemal w całości jej biegu do Rzplitej, stanowi jedyny dostęp do morza — że postanowienia te mają wyłącznie na celu zabezpieczenie Polsce w całej pełni tego dostępu w zakresie wszelkich obecnych potrzeb, jako też dla przyszłego rozwoju gospodarczego państwa polskiego.

Sejm stwierdza, że źródłem i określeniem polskich praw państwowych w Gdańsku są postanowienia traktatu wersalskiego, że władze W. M. Gdańska, przeciwstawiając ustawicznie i nieprawnie traktatowi wersalskiemu odmienne pojmowanie konwencji paryskiej, umowy warszawskiej i orzeczeń wysokiego komisarza lub własne samowolne postępowanie zmierzają stale do zwężenia praw, przyznanych Polsce w traktacie wersalskim, że wysuwając obecnie wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego zupełnie dowolne pojęcie suwerenności państwa gdańskiego, starają się władze W. M. Gdańska we wszystkich dziedzinach dostosować do tego pojęcia stan rzeczywisty i usunąć prawa, przyznane Polsce traktatem wersalskim, **że takie kilkuletnie już, stałe**

podkopywanie

traktatu wersalskiego jest **podważaniem podstaw pokoju**, którego Polska, unikając ze swej strony wszelkich zaoskarżeń i dążąc do załatwienia sporów w przewidziany sposób pokojowy, nie chce narażać i pragnie bronić w jego prawnych podstawach:

wzywa rząd do podjęcia kroków celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie praw polskich w Gdańsku a tem samem istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza przez Gdańsk.

Pos. Dębski zaznaczył, że wypadki ostatnich czasów raz jeszcze uprzytomniły społeczeństwu polskiemu, że mamy do czynienia ciągle i stale **z tą samą linją postępowania senatu gdańskiego**, który szuka natchnienia we wszystkiem, co jest **wrogie naszym interesom**, a nie w traktacie i umowach. W. M. Gdańsk powołany jest w celu zapewnienia Polsce dostępu do morza, tymczasem **stał się on**

narzędziem

w walce z traktatem wersalskim.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) w imieniu mniejszości Komisji przedstawia odrębne sformułowanie wniosku, wychodząc z założenia, że między Gdańskiem a Polską niema sprzeczności interesów i dlatego uchwała Sejmu winna silnie podkreślać, że Polska myśli jedynie o pokojowem załatwieniu zatargu.

Pos. Pluciński (ZLN.) podniósł, że bez sporów nie możemy wprowadzać w Gdańsku żadnego z naszych uprawnień i wysoki komisarz Ligi Narodów nie trzyma się przepisów prawnych i **przekracza swoje kompetencje**. Jeżeli rząd nie znajdzie odpowiednich sposobów, to prawa te wogóle w życie nie wejdą. Stosunek wysokiego komisarza Ligi Narodów do generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie poczty

był bezprawny.

Rząd nasz musi ostatecznie wprowadzić w życie te uprawnienia, z których dotychczas nie korzystał. W końcu mówca zwraca uwagę rządu, że nastał moment poddania rewizji sprawy ustalenia stosunku odsetek z dochodów celnych między Polską i Gdańskiem, jako też że umowa ta zawarta na trzy lata, ekspirowała.

Pos. Stroński (Chrześc. Nar.) dowodzi na podstawie dokumentów i miarodajnych oświadczeń z czasów tworzenia W. M. Gdańska, że **Gdańsk utworzony został jako Wolne Miasto dla zapewnienia Polsce dostępu do morza, a nie dla odrębnych swoich celów.**

Co do kwestji suwerenności Gdańska, to porównując tekst traktatu wersalskiego z deklaracją o utworzeniu W. M. Gdańska, okazuje się jasno, że Gdańsk nie jest i nie może być członkiem Ligi Narodów.

W pismach senatu gdańskiego do naszego generalnego komisarza, jak również w pismach wysokiego komisarza Ligi Narodów do senatu gdańskiego, naszego komisarza generalnego nazywa się przedstawicielem dyplomatycznym państwa polskiego. Komisarz generalny dlatego jest przedstawicielem dyplomatycznym, że trzeba było, aby w Gdańsku był ktoś, komuby przysługiwały wszelkie prawa przedstawiciela dyplomatycznego, ale z tego nie wynika, że to ogranicza w czemkolwiek jego stanowisko jako zwierzchnika urzędów polskich, działających na terenie W. M. Gdańska. Jeżeli odbiera mu się tytuł, przyznany przez państwo polskie, to możemy dojść do tego, że on będzie pisał do p. Sahma: Panie wójcie. **To będzie jednak zabawą**, ale Gdańsk powinien pamiętać, że mało jest na świecie zabaw bezpłatnych. **Polska chce z Gdańskiem żyć w zgodzie, ale nie da go sobie wydrzeć ludziom, którzy tam pracują nie dla Polski, nie dla Gdańska i nie dla pokoju europejskiego, lecz dla polityki odwetowej pruskiej.**

Pos. Rudziński (Wyzw.) przyłącza się do wniosku większości i oświadcza, że incydent obecny jest niestety odosobniony i że należy go rozpatrzyć z punktu widzenia wielkich linij politycznych. **W Gdańsku krzyżują się wielkie linje naszej polityki zagranicznej z linjami wrogów Polski. Polska bez Gdańska istnieć nie może jako niepodległe państwo, a to odrazu daje klucz do zrozumienia tendencji niemieckich i po części rosyjskich na terenie sprawy gdańskiej.** Dotychczasowa nasza ustępliwość dała ujemne rezultaty. Nie wynika z tego, abyśmy wzywali rząd do mobilizacji, ale stwierdzamy, że ostatnie posunięcia rządu były słuszne i celowe i że rzecz dojrzała w najwyższym stopniu do tego, by rząd zasadniczo ujął całe zagadnienie i wykorzystał wszystkie wpływy dyplomatyczne i polityczne, aby te rzeczy doprowadził do należytego sprecyzowania.

Z kolei zabiera głos p. min. spraw zagr. Skrzyński:

MINISTER SKRZYŃSKI O PRZYSZŁOŚCI SPRAWY GDAŃSKIEJ.

Przez usta przewodniczących stronnictw ogromną większość tej Izby wyraziła swoje oburzenie, swój sąd swoją wolę. Wypadki świeżo w pamięci będące bez względu na znaczenie, jakie posiadają, jako symptomatyczny objaw poważnej choroby, nurtującej organizm polsko-gdańskiego współżycia, to oburzenie nadto uzasadniają sądy, usprawiedliwiają i wolę napiętą do działania — tłómaczą.

Panowie przewodniczący stronnictw w wymownych słowach uprzytomnili tej wysokiej Izbie, a zarazem i światu, jak czuje i rozumie Polska wówczas, kiedy zo-

(Dokończenie na drugiej stronie.)

Braterstwo romanskie.

Grudziądz, 29 stycznia.

Na światło dzienne obrad parlamentu francuskiego wypłynęła sprawa nader ważna, mogąca zadecydować o stosunkach pomiędzy Francją a Włochami; co więcej! nie mogąca pozostać bez wpływu na ukształtowanie się stosunków wewnątrz państwa włoskiego.

Jest to sprawa emigrantów włoskich w Tunisie, których jest dwa razy więcej od Francuzów, bo 90 tysięcy na 45 tysięcy Francuzów.

Sprawa powyższa zawsze była dla obu państw drażliwa, pomimo tego, że od roku 1896 istniała konwencja włosko-francuska, regulująca stosunki w tym kierunku. Konwencja ta zapewniała poza innemi Włochom prawami prawo zachowania przynależności narodowej. **Taki** stan rzeczy trwał do roku 1905, kiedy to **nominalnie** wygasała moc obowiązująca konwencji. **Wobec tego** jednak, że trudno było zawrzeć drugą, pocichu **trzymano** jej się do roku 1919, a i potem jeszcze **odnawiano na** trzy miesiące, aby w razie potrzeby zerwać **każdej** chwili.

Trzeba dodać nawiasem, że w czasie tym **ważyły się** we Włoszech dwa wpływ reprezentowane z **jednej strony** przez zwolenników germanofilskiej **polityki — z drugiej** przez Mussoliniego.

Sprawa tuniska nabrała ostatecznie **zapalnego charakteru** dopiero w roku 1921, kiedy to zupełnie **niedwuznacznie** w dekrecie Republiki Francuskiej **zaznaczono**, że każdy, urodzony w państwie tunetańskiem z rodziców rezydentów tunetańskich, jest Francuzem. Już pomijając triumf włoskich germanofilów, krok ten ostatecznie zadecydował o zaostrzeniu stosunków włosko-francuskich, chociaż i teraz jeszcze włoskim poddanym okazywano więcej przywilejów niż innym narodowościom.

Poincare z Mussolinim prowadzili w kwestji tej rokowania i pertraktacje, które po dojściu do władzy lewicowego gabinetu Herriota przerwały się siłą faktu.

Narodowy rząd Mussoliniego, jak było do przewidzenia, nie mógł zgodzić się na wynarodowienie 90 tysięcy Włochów. Zrozumiał to doskonale Herriot, że Mussolini z tej rzeczy gotów jest uczynić kwestję zasadniczego znaczenia — więc też w odniesieniu do Włoch wręcz odmienne zajął stanowisko, niż przedtem.

Nawiązano powtórnie rokowania, a Herriot odpowiadając na interpelację posła Mornaud w tej kwestji w tonie nieprzychylnym Włochom oświadczył:

„Pozwólcie mi powiedzieć — oświadczył Herriot — iż niesłusznem było niedocenianie wysiłku ludu włoskiego w ostatniej wojnie. Naród ten bardzo wrażliwy i z zazdrością strzegący swej chwały przystąpił do wojny w momencie straszliwym, w którym znane już były wszystkie okropności wojny. Włochy weszły w konflikt z całą odwagą; spełniły wspaniale zadanie. Jeśli Francuzi leli krew na polach Magenty i Solferino, my nie zapomnimy nigdy, iż krew włoska przelewała się też na francuskiej ziemi“.

Oznaczałoby to w każdym razie wielki spryt Herriota. Zdawać on sobie musi doskonale sprawę z tego, że we Włoszech starcia dwóch prądów istnieją dalej i od rozwiązania kwestji tunetańskiej może zależeć zwycięstwo wpływów francuskich.

Ubieganie się o zwycięstwo **tych wpływów datuje** się od chwili podjęcia rokowań pokojowych.

Mussolini od pierwszej chwili objęcia rządów grawitował raczej w stronę Francji, czego dał dobitny wyraz na konferencji w Londynie, a co się jeszcze dobitniej zaznaczyło w kwestji zagłębia Ruhry i potępieniu biernego oporu Niemiec.

Włochy, trzymając się państw sprzymierzonych, upominały się o uznanie ich zasług w wojnie światowej. Istotnie uznanie to musiało przyjść prędzej czy później, gdyż jest faktem niezaprzecznym, że interwencja Włoch zadecydowała w pewnej mierze o zwycięstwie. Po załatwieniu konfliktu o Fiume i po nawiązaniu za radą Poincarego ugodowych stosunków z Jugosławią, Włochy zyskały ostatecznie zupełne poparcie Francji.

Pozostawała sprawa Tunisu.

Obecnie i ona wchodzi w stadjum likwidacji. Upadałaby więc ostatnia przeszkoda w wymianie sprzymierzeńczych stosunków pomiędzy Francją a Włochami.

(s.a.)

baczy jasno, że zagrożony jest ten punkt, ten dogmat, który jest kamieniem węgielnym, na którym opiera się sklepienie dzisiejszej Europy, a którym jest traktat wersalski.

Rząd stojąc wobec tego stanu faktycznego, wytworzonego przez długi szereg aktów prawnych i zdarzeń, stanu, który dla sumienia i woli narodu wydaje się być nie do zniesienia i nie do usprawiedliwienia, jest świadomy powagi tej chwili i tej odpowiedzialności, z jaką mu przyjdzie do rozwiązania tego problematu zmierzać, środki wybierać, taktykę ustalać, i to pod podwójnym przemożnym naciskiem nieubłaganej logiki zdarzeń i nieubłaganej logiki zła, które tylko zwykle zło i niezgodę robi, a z drugiej strony pod naciskiem tej woli, wypowiedzianej jasno przez ciała ustawodawcze na prawie oparte i prawa tworzące.

Nie jesto obecnie ani chwila, ani miejsce, abym ja z mej strony prawne wypowiadał uzasadnienie zbytniej słuszności naszej tezy. Nie po to wszedłem na trybunę, abym się miał rozwodzić nad dawniejszą lub bezpośrednią przeszłością stosunków polsko-gdańskich, ale raczej nad bezpośrednią tych stosunków przyszłością.

O tej przyszłości decyduje prawo. Prawo istniało dotąd, a jednak było niemocne wobec złej woli. Otóż dzisiaj niewątpliwie jasnem się stało dla wszystkich, którzy są stróżami traktatów, gwarantami pokoju i ładu światowego, że konieczna jest nowa sprężysta procedura, która wykaże albo słuszność norm prawnych w życiu codziennem, albo złą wolę, którą trzeba będzie złamać. Bezkarność nie może i nie będzie zagwarantowana bezprawnie.

Unii w nasze prawa, świadomi naszej siły moralnej, znając ścisłość węzłów gospodarczych, łączących Gdańsk z nami, w pokoju i ze stanowczością zmierzać będziemy do celu, którym jest zlanie się ducha, tego specyficznego ducha W. M. Gdańska z duchem traktatu wersalskiego.

W tych słowach niema groźby, jest tylko stwierdzenie, nad którem senat wolnego miasta winien się zastanowić, że wolność, każda wolność, nawet wolność W. M. Gdańska opierać się musi na prawie, od którego zależy wolność. Wbrew prawu jest swawola i z tą potrafi się zmierzyć majestat prawa, majestat Rzplitej. (Brawa.)

W głosowaniu przyjęto bardzo znaczną większością wniosek większości komisji. Następnie bez dyskusji przyjęto poprawki senatu do noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pos. Rudziński uzasadniał konieczność przypomnienia rządowi obowiązku poinformowania opinji społeczeństwa o przebiegu rokowań nad konkordatem między Polską a Rzymem.

Wreszcie Sejm zgodził się na zaproponowany przez komisję budżetową regulamin obrad tejże komisji, mającej na celu przyśpieszenie prac nad uchwaleniem budżetu na rok 1925.

Bez wyznaczenia terminu następnego posiedzenia obrady zakończono. Zawieszenie plenarnych posiedzeń Sejmu nastąpiło w tym celu, aby czas ten mogły wykorzystać w swoich pracach komisje.

Senat przyjął rezolucje proponowane przez komisje spraw zagranicznych i wojskowych.

Na posiedzeniu Senatu z dnia 28 bm. przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagr. i wojskowych o wnioskach sen. Buzka (Piast), Kiniorskiego (ZLN) Woźnickiego (Wyzw.) i in. w sprawie przyśpieszenia budowy floty handlowej, przyśpieszenia budowy portu w Gdyni, oraz do dyskusji nad całokształtem spraw gdańskich. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Buzek, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał rezolucje, proponowane przez komisje, a wzywające rząd:

1. aby zniósł wszelkie ulgi, forytujące przywóz i wywóz przez Gdańsk, 2. aby w myśl art. 208 i 242 konwencji warszawskiej zarządził natychmiastowe usunięcie krzywdzącego Polskę podziału cel i w magał podziału wpływów z cel wedle ilości głów mieszkańców, 3. aby nie robił poza istniejącemi już prawnie zamówieniami w Gdańsku żadnych zakupów, ani obstalunków na potrzeby kolei, położonych na terenie Polski, 4. aby przyśpieszył budowę portu w Gdyni i złożył bezzwłocznie projekt ustawy, zabezpieczającej szybką budowę polskiej floty handlowej, 5. aby utworzył możliwie w najkrótszym czasie połączenie kolejowe z Gdynią przez terytorjum Rzplitej, 6. aby niezwłocznie wobec wzrastającego przemytnictwa towarów monopolowych od strony Gdańska wzmocnił na granicy polsko-gdańskiej straż akcyzową i dodał jej do pomocy Policję Państwową, 7. aby wobec notorycznego popierania przemytnictwa przez celnych urzędników gdańskich urządził dla towarów adresowanych z zagranicy do Polski stację oclenia na terenie Polski, a równocześnie zorganizował kontrolę należytego clenia towarów przez władze gdańskie, 8. aby zwrócił szczególną uwagę na wrogą propagandę zagranicą w sprawie Gdańska. Sprawozdawca kończąc, stwierdził, że w przeszłości Gdańsk bywał lojalny względem Polski.

W r. 1818 rada miejska Gdańska błagała Europę, aby wcieliła miasto do Polski, a nie do Prus. Pragnęlibyśmy, aby i obecnie Gdańsk przestał się czuć częścią nacjonalistyczną Prus i był lojalny wobec Polski.

Rezolucje te przyjęto en bloc. Następnie po referacie sen. Sedleckiego (PPS) przyjęto drobne zmiany do projektu ustawy o pomierzaniu morskich statków handlowych. Po sprawozdaniu sen. ks. Albrechta (Chrz. Dem.) przyjęto w brzmieniu sejmowem ustawę o ratyfikacji konwencji z Niemcami w sprawie opcji i obywatelstwa.

Następne posiedzenie dnia 4 lutego o godz. 4 popoł.

Sprawa zawarcia nowej umowy zbiorowej

w przemyśle górnośląskim.

Robotnicy górnośląscy żądają podwyżki płac. — Pracodawcy natomiast domagają się obniżenia zarobków o 10 procent.

Katowice, 28. 1. (Pat.) W dniu 28 b. m. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli zespołu związków robotniczych i związku pracodawców wielkiego przemysłu w celu zawarcia nowej umowy zbiorowej, mającej obowiązywać od 1 lutego 1925 r.

Zespół pracy zawodowych związków robotniczych postawił wniosek, przewidujący ogólną podwyżkę zarobków dla wszystkich kopalń i hut o 5%, motywując to wzrostem drożyzny. Oprócz tego zażądał zespół pracy dodatku wyrównawczego dla hut metalowych w wysokości 35%, dla kopalń 25%, a dla robotników w hutach którzy nie są zatrudnieni w pracy akordowej w wysokości 35%. Żądanie dodatku wyrównawczego opiera się na tem, że dzisiejsze zarobki są w stosunku do zarobków w lutym 1924 r. o 20—25% niższe, a oprócz tego zarobki robotników w innych państwach przy tym samym czasie pracy i przy tej samej wydajności przewyższają zarobki robotników w województwie śląskiem o 25—35%.

Związek pracodawców wielkiego przemysłu na wyżej wspomnianem posiedzeniu przedłożył wniosek, domagający się obniżenia zarobków w wysokości 10% wogóle a na rewir południowy (Pszczyna i Rybnik) o dalsze 5%.

Ponieważ posiedzenie to nie doprowadziło do ugody, zespół pracy związków zawodowych robotniczych zwrócił się do komisji pojednawczej i przedstawił jej powyższe wnioski, prosząc o rozstrzygnięcie sporu.

Położenie na Kresach Wschodnich.

Do 1 kwietnia granica zostanie obsadzona przez oddziały Korpusu Ochrony Pogranicznej.

Wilno, 28. 1. (PAT.) Dziś odbyła się w delegaturze rządu konferencja prasowa, na której delegat rządu p. Raczkiewicz udzielił przedstawicielom miejscowych pism informacji o sprawach administracyjnych, gospodarczych i t. d. P. delegat oświadczył, że kwestja podziału wewnętrznego Ziemi Wileńskiej ma być załatwiona w najbliższym czasie. W kwestji obsadzenia granicy przez oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza p. delegat zaznaczył, że całkowite obsadzenie zostanie prawdopodobnie przeprowadzone do dnia 1 kwietnia b. r. i będzie się rozciągało powiatami i na całe województwo.

Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych.

Warszawa, 28. 1. (PAT). Doroczny zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych odbędzie się w dniu 2 i 3 lutego w sali rady miejskiej w Warszawie. Wszelkie przygotowania do zjazdu prowadzi biuro zjazdu Warszawa, Nowy Świat 21), które organizuje również podczas zjazdu wystawę prasy samorządowej.

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, 28. 1. (PAT). W Min. Kolei obradują komisja kolejowa polsko-czechosłowacka, która opracowuje klauzulę tranzytową mającą wejść do traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego. Wiadomości, które się ukazały ostatnio w pismach o przerwaniu obrad komisji są nieścisłe.

O pomoc dla bratniego narodu w walce z germanizmem.

W Poznaniu odbyło się w dniu 26 bm. zebranie grona osób, zaproszonych w celu narady nad sposobem dopomożenia bratniemu narodowi serbsko-łużyckiemu w walce z Niemcami. Niemcy, jak wiadomo, wytężają obecnie wszystkie siły, aby zetrzeć z oblicza ziemi tę resztę Słowian Połabskich.

Zebraniu, które trwało parę godzin, przewodniczył ks. sen. Stychel. Postanowiono przyjść Łużyczanom z pomocą realną przez założenie organizacji, któraby utrzymywała stały kontakt z działaczami łużyckimi i dopomagała przy wydawaniu książek i czasopism. Wreszcie organizacja miałaby na celu, kształcić w szkołach polskich nowe zastępy ludzi, którzyby mogli dalej kontynuować pracę odrodzeniową i przeciwstawić niemieckiej brutalności siłę narodową i kulturalną.

Podczas obrad wyłoniła się szeroka dyskusja, z której wynika, że ludność serbska na Łużycach od wielu lat nie maleje, ale również i nie przyrasta, wynosi ona około 150—160 tysięcy.

Jeżeli jednak odjąć od tego ludzi nieuświadomionych lub słabych duchowo, którzy w zetknięciu się z kulturą niemiecką, zapominają o swym języku, to rzecz prosta liczba Łużyczan mocno stojących przy narodowości zmniejsza się znacznie. Szczególnie krwi... dla ludu serbskiego jest emigracja do miast, gdzie odrazu stykają się z ogromną przewagą pierwiastku niemieckiego nawet w takich ośrodkach ruchu łużyckiego, jak Budziszyn, Chociebuż etc. i pod wpływem tegoż, oraz na skutek prześladowań, etc., zarzucają z czasem język ojczysty i asymilują się ze swymi prześladowcami.

Łużyce dzielą się na Górne i Dolne, z których ostatnie językowo bardziej są zbliżone do Polski, natomiast pierwsze do Czech. Część Łużyc Górnych znajduje się w Saksonji i jest katolicka, reszta zaś protestancka. Przed wojną katolicy korzystali z pewnej pomocy Czech. W Pradze specjalne seminarjum duchowne dla kleryków Łużyczan, które teraz już nie istnieje, przyczyniło się do tego, że pierwsza część Łużyczan nabierała znaczny zapas sił i umiejętności w walce z germanizmem.

Inaczej było z Serbami protestantami, którzy byli pod opieką pastorów specjalnie wychowanych na ten cel przez rząd pruski, by przy pomocy kościoła zgermanizować ludność.

Po wojnie stosunki się pogorszyły a ruch narodowy częściowo się wzmógł. W r. 1920 rozpoczęto wydawnictwo dziennika „Serbskie Nowiny". Prócz tego wychodzi szereg czasopism katolickich i ewangelickich, zawodowych i dla dzieci i istnieje kilkadziesiąt stowarzyszeń oświatowych, które walczą o sprawę narodową.

Po wysłuchaniu uwag, zebrani doszli do wniosku, że należy wstąpić do założonego towarzystwa słowiańskie go jako oddzielna Sekcja Łużycka, aby w ten sposób przyjść z pomocą bratniemu narodowi w walce jego z germanizmem.

Poselstwo sowieckie w Warszawie szuka kontaktu z ludnością.

Bolszewicy nie tracą nigdy okazji szczepienia swych haseł wśród ludzi, z którymi przychodzi się im zetknąć.

Poselstwo sowieckie w Warszawie również nie chce stracić okazji. Szuka więc sposobności, aby urobić pewne warstwy w duchu haseł bolszewickich.

Dotychczas jednak wszelkie próby nawiązania stosunków spełzły na niczem.

Nie zrażając się tem niepowodzeniem posestwo sowieckie wpadło na nowy pomysł, a mianowicie urządza dla swoich urzędników lekcje języka francuskiego, konwersacji francusk. i postanowiło zaprosić za dobrem wynagrodzeniem panie z towarzystwa. Naturalnie amatorek na to stanowisko brak.

Telegramy.

W DNIU 2 LUTEGO BĘDZIE NAUKA W SZKOŁACH.

Warszawa, 29. I. (AW.) Min. Oświaty wyjaśnia, że projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej przewiduje w dniu 2 lutego naukę w szkołach.

AUTONOMJA SZKÓŁ AKADEMICKICH.

Warszawa, 29. I. (AW.) Senacka Komisja oświatowa wydała rezolucję tyczącą ustawy o szkołach akademickich, a zapewniającą im odpowiednią autonomję.

FIRMY GDAŃSKIE PRZEMYCAJĄ TOWAR DO POLSKI.

Gdańsk, 28. I. (AW.) Stwierdzono tu istnienie wielkiego szmuglu tytoniu, spirytualji i cukru do Polski. Jedna z firm gdańskich dostarczała miesięcznie jednemu z odbiorców w małem mieście Pomorza za 10 tys. dolarów cukru i czekolady.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA ST. ŻEROMSKIEMU NAGRODY LITERACKIEJ.

Warszawa, 29. 1. (Pat). W poniedziałek dnia 26 bm. wręczył kierownik Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. p. dr Zawidzki Stefanowi Żeromskiemu pismo, przyznające mu nagrodę literacką Min. W. R. i O. P. za dzieło „Wiatr od morza". Przy wręczeniu p. kierownik Ministerstwa wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Żeromski.

Po uroczystości nastąpiła uroczysta pogawędka o obecnym stanie szkolnictwa, w czasie której p. Żeromski wyraził chęć bliższego zainteresowania się rozwojem szkolnictwa.

Amerykański system propagandy.

Mówią, że historja kołem się toczy, może to i prawda, przynajmniej w pewnych przejawach życia społecznego. Weźmy np. handel w czasach starożytnych i pierwszych zaraniach średniowiecza oparty był on na organizacji targowej i handlu wędrownym.

Nie klijent szedł do kupna, ale kupiec z towarami na plecach chodził od domu do domu od kraju do kraju i w ten sposób pozbywał swój towar. W średniowieczu i czasach nowszych sytuacja się radykalnie zmieniła, rzemiosło organizuje się w cechy. Kupiectwo z wędrownego przekształca się w osiadłe, stale przebywające w jednym miejscu. Sklepów jest mało, każdy kto pragnie coś kupić wydeptuje stałą i ciężką do miejsca pobytu kupca, kupiec dba tylko o jakość i cenę towaru. Idei sprawiedliwych zarobków pielęgnują cechy.

Aliści nowa zmiana w kalejdoskopie przejawów życia ludzkiego, sklepów jest coraz więcej, powstaje wielki przemysł i związane z nim rozwój lokomocji, życie staje się bardziej nerwowe, zmienne. Stałej klijenteli kupcy mają coraz mniej, w walce konkurencyjnej muszą współzawodniczyć o klijentelę.

Targi, które w czasach nowszych zupełnie podupadły, obecnie na nowo odżywiają. Są to już jednak przeważnie targi próbek i pokazowych eksponatów.

Ale co ciekawsze następuje odrodzenie się wędrownego kupiectwa, które cały swój kramik noszą na plecach, względnie tak jak morawscy kupcy wożą go na taczkach.

Sam spotykałem w Poznaniu francuskich i angielskich agentów chodzących z materjałami po bogatszych domach. Tę samą procedurę uprawiają żydzi, chcąc w ten sposób pobić tutejsze kupiectwo.

Ale jak zanieść do mieszkania każdego klijenta cały olbrzymi współczesny magazyn? — co staje się obecnie ze względów dobrze prosperującego przedsiębiorstwa konieczne — otóż i ta procedura, pozornie niemożliwa, staje się dzięki cudownemu wprost wynalazkowi prasie i propagandzie prasowej zupełnie możliwą.

Przyjrzyjmy się, jak to się robi w Ameryce. Otóż tam w tym kraju zamorskim każda firmla, chcąc jako tako prosperować, musi się reklamować.

Z większej części rodzaju towaru, które kupiec ma na składzie, robi się tam małe rysunki lub fotografje z małemi dopiskami jakości i ceny przedmiotu, zespół takich małych rysunków, umieszczonych na jednej olbrzymiej stronie gazety codziennej — wiemy, że rozmiar gazet amerykańskich jest znacznie większy, — w zupełności zastępuje przeglądanie tych rzeczy w sklepie.

W Ameryce nikt nie traci czasu na szukanie sklepu, w którym ma się zamiar uczynić zakup, nawet na oglądanie w tym magazynie nikt sobie pozwolić nie może.

W Ameryce czas taki ceni się powyżej złota.

Tam wszyscy ludzie, robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy i t. d. pragnąc jakąś rzecz kupić, otwierają swój dziennik, który abonują, poczem oglądają olbrzymie reklamy, złożone z dużej ilości wspomnianych rysunków lub fotografji, wybierając to, co im jest potrzebne — w gazecie nie w sklepie — poczem na drugi dzień idą do tego sklepu i żądają tego towaru który już we wczorajszym numerze swej gazety wybrali.

Omawiana przez nas ewolucja — powrót do handlu targowego i wędrownego w tej odmiennej szacie — występuje ogólnie także na gruncie poznańskim i grudziądzkim

Przeciętny człowiek, spędzający cały dzień w pracy niema i u nas czasu na łażenie po sklepach i gapienia się na wystawy, dlatego każdy z chęcią uda się do tego sklepu, o którym już coś się dowiedział z anonsu umieszczonego w dzienniku.

Oczywiście i u nas tutejszy kupiec nie może wziąść cały swój magazyn na plecy i łazić z nim od domu do domu, z zapytaniem, czy czasem kto czego nie kupi

Ale może, a nawet powinien — w przeciwnym razie grozi nam bankructwo — oprzeć się na już głęboko obmyślanych wzorach amerykańskiej reklamy. Wszak procedurę handlu wędrownego w zupełności zastępuje reklama w poczytnem piśmie, na której umieszcza się większą ilość rysunków lub fotografji, zdjętych z przedmiotów, które się ma na sprzedaż zespół takich wzorów jest niejako odbiciem wnętrza całego sklepu.

Trzeba pamiętać, że to odbycie rozchodzi się w olbrzymiej ilości i zagląda zarówno pod dach bogacza jak i strzechę biedaka.

J. Kruszewski.

Prasa gdańska a bojkot polski.

Gdańsk, 28. I. (AW.) Dzienniki niemiecko-gdańskie występują gwałtownie przeciw groźbie polskiej bojkotu Gdańska i łączą na to, że Liga Narodów stanie w tym wypadku w obronie Gdańska. Pozatem pisma stwierdzają, że w Polsce wytworzyły się tendencje rewizji stosunków polsko-gdańskich, oraz rewizji umów dotychczasowych.

Polski wynalazek w dziedzinie techniki wojennej.

Warszawa, 28. I. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że wczoraj odbył się na dziedzińcu gmachu M. S. Wojsk. pokaz nowego czołgu, który jest wynalazkiem kapitana Karnasiewicza. W nowym czołgu wprowadzono ulepszenia dzięki czemu uzyskano szybkość 12 klm. na godz. zamiast dotychczasowych 7-miu, oraz zmniejszono hałas w czasie ruchu czołgu ze względu na to, że ataki czołgów przygotowywane bywają w nocy. Nowy wynalazek polski stanowi bardzo ważny krok naprzód w dziedzinie techniki wojennej. Pokazowi przypatrywali się liczni generałowie.

Wielkie demonstracje przeciwko reakcji w Niemczech

Berlin, 28. I. (AW.) Podczas wielkich demonstracji przeciw reakcji w Niemczech które urządzili socjaliści, przyszło do znacznych starć między członkami związku „Znak Rzeszy" a komunistami. Dzienniki komunistyczne i lewicowe ostro krytykują zachowanie się policji podczas tych starć. Policja nietylko nie pospieszyła z pomocą republikanom, lecz zachowała się zupełnie biernie. Zdaniem tych dzienników komuniści zasłużują na bezwzględne zwalczanie, albowiem powodują walki uliczne posługując się nożami, jak dowodzą tego rany które otrzymali republikanie.

Komunistyczny magazyn broni w Berlinie.

Berlin, 28. I. (Pat.) „Vorwärts" donosi z Kolonji, że policja wykryła tam w jednym z domów wielki komunistyczny magazyn broni i amunicji.

Rozwój floty handlowej w Niemczech.

Do rozwoju przyczynia się również pożyczka amerykańska.

Paryż, 28. I. (AW.) „Matin" z zaniepokojeniem zwraca uwagę, że tonaż niemieckiej floty handlowej rośnie znacznie szybciej niż francuskiej. W grudniu roku 1924 warsztaty okrętowe we Francji kończyły budowę okrętów handlowych obliczonych na 197 tys. ton. W tym samym czasie Niemcy budowały już 375 tys. ton. Handlowa marynarka niemiecka zaczyna skutecznie konkurować z francuską na rynkach europejskich, a zwłaszcza na Północy a nawet w ostatnich czasach zanotowano niepokojące fakty przenikania kapitałów niemieckich w ukrytej formie do francuskich firm okrętowych.

Do rozwoju niemieckiej floty handlowej przyczynia się również pożyczka zawarta w Ameryce w wysokości 50 miljonów marek zł. ofiarowanych pewnemu konsorcjum niemieckiemu, które przeznaczyło je na rozbudowę floty handlowej.

Dymisja prezydenta i marszałka sejmu litewskiego.

Kowno, 28. I. (PAT.) Prezydent Litwy ks. Tumenas podał się wczoraj wieczorem do dymisji. Marszałek sejmu litewskiego ks. kanonik Staugajtis złożył również swój urząd ma bowiem otrzymać infułę bis upią. Na miejsce Staugajtisa został wybrany ksiądz Bystrach, dotychczasowy minister oświaty. Jako następcę ks. Bystracha wymieniają redaktora Jokantasa z chrześcijańskiej demokracji. Kurs dotychczasowej polityki w sejmie ma być utrzymany, to znaczy, że chrześcijańska demokracja nie dopuści do komisji sejmowych przedstawicieli bardziej opozycyjnych. Te kardynalne zmiany rządowe na Litwie stoją w związku z odbytym w tych dniach zjazdem partji chrześcijańsko-demokratycznej.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. (7

Zdziwiło go to niezmiernie. Czuł wyraźnie, iż Nuna chce mu coś powiedzieć i nie był pewien, czy potrafi postąpić właściwie by jej pomóc i jednocześnie by nie zrazić jej zaufania. Bardzo pragnął zżyć się z nią bliżej ale dziś właśnie czuł się więcej niż zwykle zmęczony, bo spodziewali się deszczu, może nawet burzy, więc pośpiesznie zwozili zżęty łan pszenicy.

Dzień był parny, już od południa zanosiło się na burzę, w pokojach na dole było duszno, to też Zbigniew z pewnem zadowoleniem wszedł do przestronnej sieni. Po szerokich dębowych schodach wysłanych grubym chodnikiem wszedł na pierwsze piętro i skręcił w lewy korytarz. Tu mrok panował już zupełny, bo małe okienka z witrażami przesączały zaledwie słabe, kolorowe światła.

Zapukał ostrożnie do drzwi pokoju siostry.

Żadnej odpowiedzi.

Zapukał drugi raz. Tym razem odpowiedział mu przytłumiony głos.

— Można. —

Wszedł cicho i rozejrzał się w mroku.

— Czemu tak pociemku siedzisz? To mówiąc przysunął się do stoliczka, gdzie zawsze stała lampa, lecz Nuna zatrzymała go szeptem.

— Nie zapalaj. —

Nastrój tego pokoju zaczął na niego działać. W milczeniu zbliżył się do pianina. Usiadł, otworzył, ale nie zaczynał grać, tylko myślą szukał w przestrzeniu innej, dalekiej, błyskotliwej myśli.

Znów ten cichy, dziwnie matowy głosował się z mroku.

— Graj Zbyszku.

Poruszył go niezwykły, głęboki akcent bólu w tym głosie, udał jednak, że nie zwrócił na niego uwagi i w ciszy tego mrocznego pokoju popłynęły półgłośne, majestatyczne dźwięki sonaty Bethovena.

Andante płynęło wolno, rytmicznie jak kołysanie wierzchołków drzew; jak nocny wiatr, cichy jak lot sowy, jak zjawa. Subtelny, delikatny motyw przeplatał się zwolna w akompanjamencie równych jakby poruszeń wiosła. Przeplatał się... zcichał i ginął... Po chwili szeptów tajemniczych wraca, wypływa znowu w innej formie, nie jak marzenie, które nas obejmuje w wszechwładne ramiona cichego upojenia, lecz jak wspomnienie cudnego, szczęśliwego snu.

Coraz bardziej melodja się rozsnuwa, jak mgły rozwleka i maleje, wreszcie kona dwoma cichemi akordami jak westchnieniem.

Nagle — z ciszy po minionym blasku księżyca wychylają się migotliwe świetliki. Błędne, irytujące, zwodne, jak strach w ciemną noc.

Jakieś szepty, namowy...

Czarne postacie stare, pochylone, krzywe, pełzną ze świstem, pełne lęku i niepokoju. Szept ich złowróżbny rozpływa się w szmer cichy, w kręgach miesięcznego światła na spokojnej wodzie. Toną lęki, troski, zgryzoty, wyrzuty...

Słychać jakieś westchnienia ulgi.

Wola silna opanowuje rozterkę i płynie cudowna, głęboka melodja spokoju.

Jakaś łagodna kobieca ręka kładzie ciszę na stroskanem czole i myśl usypia.

Lecz wtem zrywa się wiatr! —

Ze świstem zgarnia suche liście, pędzi tumany skłębionego kurzu. Zakołysały się drzewa, przebiega niespokojny szum i dreszcz.

Prędzej, prędzej! —

Dalej, wyżej — melodja porywa, ponosi. —

Chwilami słychać ciche głosy zastanowienia w tym szalonym huraganowym locie.

Czemu?

Lecz los nie pyta! —

Porywa wszystkich co mu na drodze stoją, rwie naprzód, targa widmy. —

Dalej, dalej! —

Lecz głosów coraz więcej tych, które wątpią. —

Co z tego, że lecimy wciąż w górę?

Co z tego pędu, lotu? — Co z tego?

Potem mowi wspomnienie:

— Tak było dobrze, cicho, — przewija się myśl nikła i jasna jak miniona księżycowa noc.

— Tak było cicho i jasno. —

— Tak dobrze było. —

Ale wicher je usłyszał — zgłusza je, dławi mocą, przemocą, gwałtem. Ciska na zbłąkane jasne, ciche myśli brutalną noc i ciemność. —

Zbigniew grał, a za oknami zrywały się pierwsze groźne podmuchy burzy. Od czasu do czasu wiatr uderzał o szyby, tak iż brzęczały fałszywym sykiem. Chwilami blade odległe błyskawice rozjaśniały mrok pokoju, a po nich następowało groźne warczenie.

Melodja szalała — konała.

Jeszcze kilka końcowych, zawrotnych pasażów wichrowych, oszalałych, aż znużona, stargana myśl opada bezwładnie w czarne bledno, co raz niżej, niżej, bez pamięci. Jeszcze akordy wielkie, ciężkie, jak jakieś straszliwe amen nad historją świata. —

Amen — i cisza.

Zbigniew opuścił ręce na kolana i z głową pochyloną siedział długą chwilę w milczeniu.

Nagle przez okno lunęła oślepiająca, zielona błyskawica, wdarła się pod spuszczone powieki i zgasła, a momentalnie po niej runął pierwszy bliski grzmot i jął przewalać się po niebie.

Nuna krzyknęła i skuliła się bez ruchu w rogu kanapy. Zbigniew wstał, szybko zamknął okno i usiadł obok siostry. W milczeniu ogarnął ją ramieniem i jak wylękłe dziecko przytulił do siebie. Drżała, lgnąc do niego całem ciałem.

Burza szalała. Co chwila zalewała pokój żrącem światłem błyskawic. Gromy waliły bliskie, nieokiełzane z druzgocącą potęgą.

Długą chwilę błyskawice zagasły i gromy umilkły, słychać było delikatny, jakby zduszony poszum gałęzi za oknami. Szum ten wzmagał się powoli, rósł, potężniał, szumiał konarami, liśćmi jak nadchodząca powódź. — W tem wiatr zmienił kierunek, skręcił się, wpadł w szczerą narku i zginął. Zaległa absolutna cisza. —

Pogrzeb ś. p. red. Konstantego Dąbkowskiego.

Śpij kolego spokojnie w grobie — o ten spokój wieczny modlili się wczoraj dla ś. p. red. Dąbkowskiego wszyscy tak przed poł. w kościele jak i następnie na cmentarzu.

A pogrzeb ś. p. Zmarłego był dowodem sympatji, uczczenia i żalu, jakie śmierć przedwczesna Zmarłego wywołała.

Już przed 3 zgromadzać poczęła się publiczność. Przed domem żałoby stanął oddział **Straży pożarnej** z wieńcem, czcząc w ten sposób swego członka honorowego, **„Sokół“** pod sokolim swem godłem z prezesem okręgu dyr. Samolińskim, również z wieńcem, a w końcu przeważna część personału technicznego „Druk. Pom.“, wśród której widniały wieńce od dyrekcji „Druk. Pom.“, od redakcji i administracji obu pism, nakładem „Druk. Pom.“ wychodzących i od personału technicznego.

Zgromadzili się też pp. prezydent miasta **Włodek** z członkami magistratu i rady miejskiej z wicepr. Rady p. **Jakubowskim.** Był przedstawiciel p. wojewody naczelnik Wydziału powiatowego p. **radca Stefański.** Z korpusu oficerskiego zauważyliśmy pp. płk. Vogla i kpt. Niewiakowskiego. Licznie stawiła się też miejscowa i zamiejscowa **brać dziennikarska** z prezesem syndykatu pomorskiego p. red. **Teską** z Bydgoszczy oraz senjorem dziennikarzy red. **Rakowskim** na czele.

Licznie reprezentowany był też świat kupiecki z prezesem Związku Tow. Kup. p. **Marchlewskim** na czele. dalej świat przemysłowy i rzemieślniczy z prezesem Izby rzemieślniczej p. dyr. **Grobelnym** oraz szereg przedstawicieli dalszych społecznych organizacji i towarzystw tak męskich jak i kobiecych.

Na końcu nie chcemy nie zaznaczyć udział przedstawicieli dzielnej naszej policji, która wobec prasy tak życzliwe zajmuje zawsze stanowisko.

Egzekwie u trumny odprawił ks. dziekan **Dembek** w asyście ks. ks. kur. Borowskiego, prof. Rogalskiego, Dahlmana i Pastwy.

Ks. dziekan prowadził też w asyście wyżej wymienionych księży pochód żałobny aż na cmentarz.

Z domu trumnę wynieśli kol. dziennikarze oraz pracownicy „Drukarni Pomorskiej“.

I szedł pochód poważnie poprzez całe miasto. aż u wrót wiecznego spoczynku uniosły się pienia żałobne duchowieństwa, wprowadzając Zmarłego już na ostatni spoczynek.

Otoczono grób gęstem kołem, by po modłach żałobnych eksportujących księży złączyć się w wspólnej modlitwie i wspólnym śpiewie „Witaj Królowo“.

Jeszcze grudka ziemi na trumnę, serdeczny wyraz współczucia dla wdowy i dzieci i powoli wśród zapadającego mroku, na który cienie rzucały palące się pochodnie eskorty straży pożarnej, rozchodzono się z smutnem uczuciem, że odszedł za rychło jeden z tych, który mógł społeczeństwu wiele jeszcze oddać ze Siebie.

Śpij tedy spokojnie, ś. p. Konstanty, my o Tobie w modłach pamiętać będziemy, byś światłości doznawał wiekuistej.

*

Dodać należy, że **ogrodnictwo miejskie** wykonało kwiatowe dekoracje żałobnego pokoju, w którym spoczywał śp. red. **Dąbkowski.** firma zaś **stolarska** p. **Maciejewskiego przy ul. Groblowej** wykonała techniczną dekorację jako też zorganizowała przewiezienie zwłok śp. Zmarłego.

Słuszna kara za oczernianie godności kapłańskiej.

W ubiegły piątek dnia 23 bm. toczyły się przed tutejszym Sądem Powiatowym rozprawy przeciwko p. Jarmundowiczowi z Grudziądza. Swego czasu rzucał p. Jarmundowicz na wiecu w Szynwałdzie na duchowieństwo katolickie obelgi i oszczerstwa, że ono np. gnębi lud pracujący, nie wierzy w to, czego naucza, kupowało za złoto i srebro złożone na rzecz Skarbu Polskiego swym krewniakom łamy i folwarki. Za to musiał teraz na wniosek prokuratora przed sądem odpowiadać. Przebieg procesu wykazał, że wszystkie te oskarżenia miotane na duchowieństwo z nienawiści a pochodzące z głów zatrutych socjalizmem są ciężką zniewagą godności kapłańskiej. Sąd po przesłuchaniu świadków zwrócił uwagę na obciążające okoliczności i skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, ogłoszenie wyroku w prasie i na ponoszenie kosztów postępowana.

Wynik tego procesu winien chyba wszystkich lekkomyślnych przekonać, że nie można bezkarnie szarpać czci i sławy duchowieństwa katolickiego.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 30 stycznia Martyny panny,
Wschód słońca 7 48 zachód 4 40
Wschód księżyca 10 40 zachód —

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole we wtorki i piątki od godz. 4 — 6.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

*

—** **Z okazji śmierci ś. p. redaktora Dąbkowskiego** otrzymaliśmy szereg tak ustnych jak i piśmiennych dowodów współczucia od czytelników, towarzystw, władz i ich kierowników z p. prezydentem miasta Grudziądza oraz p. wojewodą dr. Wachowiakiem na czele, którego przedstawiciel p. radca Stefański brał osobiście udział w pogrzebie.

Zechcą wszyscy na tej drodze przyjąć nasze szczere podziękowanie, tem głębsze, że w współczuciu ich widzimy uznanie nietylko dla pracy publicystycznej śp. Zmarłego, ale pracy dziennikarsko - publicystycznej wogóle.

—** **I w Grudziądzu nie będzie święta M. B. Gromnicznej.** Ks dziekan **Dembek** donosi nam: Poniedziałek przyszły 2-go lutego — dzień Oczyszczenia Matki Boskiej — nie jest uroczystem świętem kościelnym. Aby jednak wszystkim, co pragną w ten dzień być w kościele ułatwić udział w nabożeństwie — odprawią się Msze św. o godz. 7, 8, 9 i ostatnia o godz. 10-ej podczas której też święcenie gromnic się odbędzie.

—** **Prosimy wszystkich zaproszonych gości** o punktualne stawienie się na bal Czerwonego Krzyża dnia 31-go stycznia, t. j. w sobotę, gdyż tańce rozpoczną się o godz. 22-ej. Dajmy dobry przykład i nie spóźniajmy się **Zarząd.**

—** **Zarząd Towarzystwa Rodzicielskiego uczniów Gimnazjum Klasycznego** podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę dnia 31. 1. 1925 r. o godz. 5-ej popoł. odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego (ul. Sienkiewicza 24) **Walne Zebranie** tegoż Towarzystwa z następującym programem:

1. Zagajenie; 2. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności; 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4. Wybór nowego Zarządu; 5. Referat p. prof. Piwowarczyka p. t.: „Młodzież szkolna a dom rodzicielski“; 6. Wolne głosy.

Na powyższe zebranie zaprasza uprzejmie i członków Towarzystwa i wszystkich rodziców uczniów gimnazjum klasycznego. Zarząd.

—** **Konferencja wywiadowcza.** Dyrekcja Gimnazjum klasycznego uwiadamia interesowanych, że w sobotę dnia 31-go stycznia 1925 r. od godz. 4—5 popoł. udzielać będzie w auli zakładu (Sienkiewicza 24) Grono Nauczycielskie informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów. Dyrekcja wyraża oczekiwanie, że w interesie młodzieży zechcą wszyscy P. P. Rodzice porozumieć się z Gronem nauczycielskiem i w oznaczonym wyżej dniu i godzinie przybędą do gimnazjum klasycznego.

—** **Nieuczciwa służąca.** Wczoraj wieczorem wybuchło u pp. W. Z., zamieszkałych przy ul. Koszarowej, nieporozumienie pomiędzy panią domu a kucharką Barbara Wieczorek. „Podenerwowana“ służąca podziękowała w rezultacie za „ten marny kawałek chleba i grosza“, opuszczając wieczorem dom pp. Z. Ale czy to wskutek roztargnienia, czy też w pośpiechu, zabrała „niechcąco“ jeden garnitur srebrny, dwa złote pierścionki oraz 1 parę lakierek pani domu. Oczywiście, że więcej się już u pp. Z. nie pokazała, a dokąd uciekła, tego również nie wiadomo. Jednakowoż pp. Z. wszczęli energiczne poszukiwania za sprytną złodziejką.

—** **Do członków Czerwonego Krzyża.** Wszystkich członków Czerwonego Krzyża, którzy jeszcze nie uiścili składki za ubiegłe półrocze 1924 r. prosimy o wniesienie takowej do dn. 1 lutego br. gdyż inaczej nie mają prawa głosu na walnem zebraniu. Wpłaty przyjmuje oddział Czerwon. Krzyża, biuro ulica Stara nr. 1 codziennie od 10-ej do 1-ej. ZARZĄD.

—** **Znaczniejsze kwoty na cele P. L. O. P. P.** (Ligi Obrony Powietrznej Państwa). Zanim Zarząd P. L. O. P. P. ogłosi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które jest już w przygotowaniu, a w którem zostanie podany wykaz wszelkich dochodów i rozchodów tak w Zarządzie P. L. O. P. P. jako też w Oddziałach Powiatowych i Miejskich oraz kołach miejscowych, poczuwa się już teraz do obowiązku podania do publicznej wiadomości znaczniejszych kwot, które w ostatnich czasach na rzecz P. L. O. P. P. wpłynęły.

Na pierwszem miejscu wymienić należy z największem uznaniem Wydział Powiatowy w Chełmnie. który na cele obrony powietrznej Państwa uchwalił 15 tysięcy złotych polskich subwencji, a z tego wpłacił już gotówką pierwszą ratę w wysokości 4 000 złotych, dając piękny przykład zrozumienia sprawy tym Wydziałom Powiatowym na Pomorzu które dotąd na powyższy cel żadnej jeszcze subwencji nie uchwaliły.

Od Zarządu Oddziału Miejskiego P. L. O. P. P. w Grudziądzu wpłynęło 3000 złotych, (co z poprzednio wpłaconą kwotą 3 500 zł. czyni razem 6 500 złotych), od Zarządu Oddziału Powiatowego w Chojnicach 1431,01 zł., od p. starosty dra Szczepańskiego w Wąbrzeźnie 1000 złotych, tytułem wkładek i datków na P. L. O. P. P. w tamtejszym powiecie, od Wydziału Powiatowego w Grudziądzu 1000 złotych subwencji, oraz 5000 złotych zebranych w „Tygodniu Obrony Powietrznej Państwa“.

Specjalne uznanie i podziękowanie należy się nauczycielstwu szkół powszechnych pow. toruńskiego, które na ręce p. J. Monarskiego z Grzywny złożyło ze swych skromnych dochodów na rzecz P. L. O. P. P. kwotę 455 złotych.

—** **Doroczne Walne Zebranie Inwalidzkiej Spółdzielni Spożywców** sp. z o. o. w Grudziądzu odbędzie się w środę, dnia 11 lutego br. o godz. 7-ej wieczorem w biurze Związku Inwalidów Wojennych z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej z przedłożeniem bilansu z roku 1924; 2. Wybory; 3. Powzięcie uchwał co do zreorganizowania Spółdzielni Inwalidzkiej itd. 4. Wolne głosy.

—** **Z Wisły.** Wodostan rzeki wynosił dziś rano t. j. w czwartek pod Grudziądzem 1,05 mtr powyżej zera. Sytuacja pod każdym względem nie zmieniona.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 2 osoby celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach, 2 osoby za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej i 1 osobę za pijaństwo; razem 5 osób, w czem 3 mężczyzn i 2 kobiety.

—** **Podziękowanie** Wielmożnemu P. sen. Szychowskiemu za bezinteresowne wystawienie plenipotencji. której koszta wynosiły 150 zł. składa serdeczne podziękowanie

Sekretarjat T. C. L.

—** **Z Koła Oficerów Rez. w Grudziądzu.** Walne zebranie członków Koła Ofic. Rez. w Grudziądzu odbędzie się dnia 11 lutego br. o godzinie 19,30 w kasynie 64 p. p.

Za Zarząd: (—) Dr. Zwierzański.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Walne Zebranie Tow. Gimnastycznego „SOKÓŁ“** w Grudziądzu odbędzie się w środę dnia 4 lutego o godz. 20-ej **w auli Gimnazjum Klasycznego** przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku dziennym między innemi:

Uzupełniające wybory Zarządu, wybory Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego oraz sprawozdania Zarządu.

Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie a członków zalegających z opłatą składki za rok ubiegły o zapłacenie takowej przed Walnem Zebraniem. **Czołem!**

Zarząd
Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w Grudziądzu.
(—) Samoliński, prezes.

—** **Bal oficerów policji.** Dnia 10 lutego br. odbędzie się w salach Dworu Artusa w Toruniu pod łaskawym protektoratem W. Pani Wojewodziny D-rowej Wachowiakowej **Bal Korpusu Oficerów Policji Państwowej Województwa Pomorskiego.** Będzie to od czasu zorganizowania Policji Państwowej pierwsza zabawa wyższych funkcjonarjuszów, którzy w ten sposób pragną zbliżyć się towarzysko do szerszych warstw społeczeństwa pomorskiego. Cel ten — jako też zamiar przysporzenia funduszów na wdowy i sieroty po poległych i zmarłych funkcjonarjuszach policji zachęci prawdopodobnie wszystkich zaproszonych do jak najliczniejszego udziału w tej zabawie, nad której uświetnieniem pracuje usilnie komitet

—(rt) **Bal Koła Oficerów Rezerwy.** Koło Oficerów Rezerwy w Grudziądzu urządza w niedzielę dnia 1 lutego br. w salach 64 p. p. przy ulicy Lipowej P. I. Zabawa zapowiada się dzięki uprzejmości korpusu ofic. 64 p. p. oraz firmy Strug i Korzeniewski bardzo świetnie. Do komitetu honorowego raczyli łaskawie przystąpić pierwsi przedstawiciele władz mianowicie pp. gen. dyw. Ładoś, gen. dyw Kasprzycki. prez. miasta Włodek, starosta Ossowski. Czysty zysk przeznaczono częściowo na sierociniec wojskowy. Początek punktualnie o godz. 9-ej. (462) **Komitet balowy.**

—(rt) **„Wieczór Dyskusyjny“ Zw. Lud.-Narodowego Koło** w Grudziądzu odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Sekretarjatu. Referaty wygłoszą pp. inż. Żaliński p. t. „Kapitał“ oraz dr. Ulatowski „Niebezpieczeństwo broni chemicznej“. O liczny udział członków i sympatyków Z. L. - N. w Grudziądzu uprasza (137) **ZARZĄD.**

—(rt) **Zebranie miesięczne Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w piątek dnia 30-go stycznia br. o godz. 5-ej popoł. w salce parafjalnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka i sprawa rekolekcji. O jak najliczniejszy udział Pań uprasza (426) ZARZĄD.

—(rt) **Tow. Sportowe „OLIMPJA (oddział piłki nożnej)** uprasza wszystkich członków o przybycie na **zwykłe zebranie** miesięczne, odbyć się mające w piątek dnia 30. I. br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Kellasa przy ulicy Józefa Wybickiego. O liczny udział prosi (409) ZARZĄD.

Z KIN.

Kino „ORZEŁ“. Prawdziwą atrakcją Grudziądza jak zresztą i całego świata jest Mary Pickford w obrazie „Rosita, śpiewaczka ulicy“ genjalnej reżyserji Ernesta Lubicza. Sądząc z jednogłośnej opinji całego świata, jest to film stworzony z wielkiem rozmachem, potężną intuicją artystyczną i dokładnem zrozumieniem życia, w ramach którego toczy się akcja. Widzimy, zda się potęgę bijącą z każdej sceny. Z każdego fragmentu scenicznego, widzimy to przeolbrzymie napięcie, pod wrażeniem którego dech w piersi zamiera i wierzymy, że i tym razem genjusz Lubicza nie zawiedzie. W dodatku Pat i Patachon w obrazie p. t. „Tancereczka“ wywołuje huragan szczerego śmiechu.

Z Pomorza

—** **NOWEMIASTO, pow. lubawski. (Tyfus).** Z dnia na dzień zdarzają się tu wypadki zapadnięcia na tyfus, które się kończą zwykle śmiercią osób. Według orzeczenia komisji

Ulepszenia w dziedzinie dentystyki.

Epokowy wynalazek amerykańskiego doktora. — Nowy sposób plombowania zębów. Zabezpieczenia od zatrucia krwi. — Plombowanie amalgatem miedzi.

Grudziądz, 29 stycznia.

Pisma nowojorskie rozpisują się szeroko w dniach ostatnich o wynalazku dr. Husbrand z Toronto (Kanada) z dziedziny dentystyki.

Wynalazł on nowy sposób plombowania zębów, który o tyle jest lepszy od poprzednich, że jednocześnie jest środkiem zapobiegawczym.

Wynalazca twierdzi na podstawie wieloletnich doświadczeń, że plombowanie zębów specjalnym amalgatem miedzi wypełnia i zatyka szczelnie otwór w korzeniach zęba i nie dopuszcza do krwi człowieka trucizny, która zwykle powstaje w próchniejących zębach.

Ogólne zdanie lekarzy stwierdza, iż trucizna ta, dostając się do krwi, powoduje różne choroby, między innemi reumatyzm, choroby oczu, przypadłości serca.

Sposób plombowania zębów, wynaleziony przez dr. Husbrand, jeśli okaże się istotnie praktycznym i usuwać zdoła truciznę z zębów — uratuje ludzkość od wielu chorób i od śmierci.

Sfotografowanie tajemniczego straszydła.

Naukowe wyjaśnienie „strasznych mar". — Nałogowe picie męża przyczyną śmierci jego obydwóch żon. — Wizyta damy w czerni. — Odwaga córki kapitana. — Sfotografowanie tajemniczego ducha. — Druga żona pijaka odwiedza własny dom.—

Znany włoski badacz okultyzmu Bozzano, wydał książkę, w której przytacza cały szereg wypadków pojawienia się duchów, usiłując wytłumaczyć te zjawiska w sposób naukowy. Do najbardziej ciekawych wydarzeń tego rodzaju, zbadanych również sumiennie przez angielskiego okultystę Meyersa,, należy następujące przeżycie młodej Angielki.

W pewnej angielskiej rodzinie zmarła pani domu. Zrozpaczony wdowiec **zaczął pić.** W kilka lat później poślubił on znowu drugą kobietę, która się napróżno starała odzwyczaić go od alkoholu. Złamana ciężkim pożyciem z mężem, **umarła niedługo i druga żona.**

Dom został odnajęty przez niejakiego kapitana Mortona. którego córka była naocznym świadkiem następującego wydarzenia:

— Udałam się właśnie — opowiadała — do mojego pokoju, nie zdążyłam się jeszcze położyć, kiedy posłyszałam, że ktoś się zbliża do moich drzwi. O tak późnej godzinie nie oczekiwałam żadnej wizyty, sądząc jednak, że to przyjechał ktoś z krewnych z prowincji otworzyłam drzwi. Zdziwiłam się wielce, zobaczywszy w sieni **wysoką damę w czerni.** Nieznajoma zeszła na dół po schodach, ja za nią. Nagle świeca, którą wzięłam ze sobą, zgasła mi w ręku, wobec czego uznałam za stosowne powrócić do mego pokoju.

Długo myślałam jeszcze o tym wydarzeniu. Halucynacja wydawała mi się kompletnie wykluczoną. **Widziałam najwyraźniej twarz przesłoniętą chusteczką, wysoką postać i czarną suknię.** Kobieta ta robiła wrażenie żałobnej wdowy.

Opowiadanie córki kapitana nie miałoby oczywiście żadnego naukowego znaczenia, gdyby w przeciągu następnego roku **widmo nie ukazało się także innym osobom.**

W kilka tygodni potem tajemnicza dama w czerni **znowu pokazała się** córce kapitana. Panna Morton **wzięła** na odwagę i **przemówiła do widma w chwili,** gdy tajemnicza kobieta w czerni weszła do pokoju i położyła się na sofie. Widmo otworzyło usta, jak gdyby mówić chciało, ale **z warg nie wydobyło się żadne słowo, tylko głębokie westchnienie.** Potem czarna dama powstała ze sofy, podeszła do drzwi i **znikła bez śladu.**

Niejednokrotnie miss Morton usiłowała dotknąć widma ale wymykało się jej zawsze. Pewnej nocy trzy siostry panny Morton oraz kucharka **również zobaczyły tajemnicza damę w czerni.** Nietylko zobaczyły, ale słyszały szelest jej kroków Przez dwa lata widmo **nie pojawiło się** aż wreszcie znowu ukazało się pewnego wieczora. Wydawało się ono jednak o wiele mniej zmaterjalizowanem aniżeli dawniej.

Wówczas to pannie Morton **przyszło na myśl sfotografować** zjawisko. Płyta fotograficzna **uchwyciła kontury tajemniczej damy w czerni** i umożliwiła zidentyfikowanie jej z ową **nieszczęśliwą kobietą, która w tym domu przez wiele lat żyła i cierpiała.**

sanitarnej tyfus ten, jako tyfus brzuszny, a nie plamisty, rozpowszechnia się przez spożywanie nieprzegotowanej wody, zawierającej zarazki tyfusowe.

—** **CHOJNICE. (Tragedja domowa.)** W pobliskiej wiosce Lotyń zdarzyło się w ostatnią niedzielę w południe smutne ale ciekawe zajście. Małżonkowie Kraska pokłócili się przy obiedzie z powodu tego, że żona swemu mężowi dała mięso z kością, a sobie wzięła kawałek bez kości. Mąż niezadowolony tem, uderzył swą żonę właśnie tą kością, wobec czego żona jego odpowiedziała mu odrazu... nożem, i to w dodatku nawet bardzo poważnie, bo przecięła mu główną żyłę na szyji tak, że musiano dopiero przywołać lekarza z Chojnic celem zaszycia mu zadanej rany.

—** **WEJHEROWO. (Konfiskata tytoniu.)** Policja państwowa skonfiskowała Janowi Mateji 2150 przemyconych papierosów, w chwili gdy je chciał sprzedać niejakiemu Janowi Żelewskiemu z Wejherowa. Przy rewizji dokonanej znaleziono dalsze ilości papierosów gdańskich, które skonfiskowano, a przemytnika podano do ukarania.

(Wypadek samochodowy.) Z końcem ubiegłego tygodnia na szosie pomiędzy Szemudem i Przetoczynem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochód p. starosty dr. Chmieleckiego. Samochodem tym wracali z pogrzebu matki ks. proboszcza Tomaszewskiego w Szemudzie starosta, jego żona, ks. prof. Partyka i ks. proboszcz Gołąbiewski z Góry. Wkrótce po wyjeździe z Szemuda samochód z niewiadomej przyczyny wjechał na drzewo; wskutek silnego wstrząśnienia osoby, znajdujące się w samochodzie, wypadły, przyczem oboje państwo dr. Chmieleccy doznali bolesnych pokaleczeń. Obydwaj księża cudem tylko uniknęli porażeń. Szofer również wyszedł z wypadku bez obrażeń.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ZJAZD RADY ZWIĄZKÓW TOWARZYSTW KUPIECKICH ZACHODNIEJ POLSKI w KATOWICACH.

Katowice, 24 stycznia.

Dziś obradowała tu na swem trzeciem posiedzeniu „Rada Związków Zachodniej Polski" czyli t. zw. Razapol. W zebraniu brali udział jako delegaci z Pomorza, prezes p. Tadeusz Marchlewski, z Wielkopolski p. dyr. Sikorski, ze Związku Śląskiego pp. prezes Jerzykiewicz i dyr. Nowakowski. Pozatem w charakterze gości przysłuchiwali się p. senator i komisarz śląskiej Izby Handlowej Kowalczyk, przedstawiciele województwa i szereg członków zarządu miejscowego Związku Tow. Kup. Obrady, które z przerwą obiadową trwały do późnego wieczora odbywały się w sali ratuszowej. O godz. 12.30 przyjął delegatów Rady p. wojewoda śląski, omawiając z Radą położenie handlu na Śląsku i dezyderaty miejscowego kupiectwa, którego położenie wskutek konkurencji subwencjonowanego przez Niemcy handlu obcego, jest nad wyraz trudne. Z ważniejszych uchwał, które ponownie stwierdziły zupełną jednomyślność władz naczelnych kupiectwa Polski Zachodniej, nadmienić należy:

1. **Przejęcie** po wysłuchaniu **referatów obecnych na obradach i znanych** z swych artykułów prasowych **pp.** kapitana Sprunga i. kapitana Stankiewicza ze statku „Lwów", przez Razapol patronatu nad mającem powstać towarzystwem budowy floty handlowej. Dalszą organizację polecił Razapol Związkowi Poznańskiemu, (był to wniosek Pomorza).

2. Uchwalenie bezwzględnego bojkotu Targów Gdańskich i odezwę do Razapolu do wszystkich Związków i towarzystw, do społeczeństwa i Rządu (wniosek Związku Tow. Kup. na Pom.);

3) **Zjazd kupiectwa Polski zachodniej w Grudziądzu w czerwcu podczas wystawy pomorskiej wraz z udziałem kupiectwa z innych dzielnic.** Razapol wszedł skład **prezydjum honorowego zjazdu** (wniosek Pomorza);

4. Wzajemna wywiadownia handlowa z uwagi na coraz częstsze upadłości;

5. Nowy statut Rady i regulamin dla sekretarjatu Razapolu.

6. Własny projekt nowelizacji podatku przemysłowego, uznając dotychczasowe zarządzenia rządu za niewystarczające i wprowadzające chaos w poszczególnych przedsiębiorstwach.

7. Podjęcie rokowań z Bankiem Cukrownictwa w sprawie dogodniejszych warunków przy dostawie cukru i usunięcie systemu uprzywilejowania.

8. Energiczna walka z obecną ustawą o Kasach Chorych jako instytucjami mijającymi się ze swym celem, kosztem pracobiorców i pracodawców. Wybrano specjalną komisję, która uzgodni działalność Razapolu z Izbami Handlowemi i innemi organizacjami, zmierzającemi do tego samego celu.

Po omówieniu jeszcze szeregu poufnych spraw, przejął śląski Związek sekretarjat Razapolu, który prowadzić będzie aż do kwietnia. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w Poznaniu. Przebieg obrad był bardzo poważny i interesujący.

— **UMOWA HANDLOWA POLSKI Z WĘGRAMI WKRÓTCE BĘDZIE ZAWARTA.** Jak się dowiadujemy, p. Węcławowicz, naczelnik Wydziału traktatowego w M. P. i H. wyjeżdża w tych dniach do Budapesztu w celu przystąpienia do pertraktacji o umowę handlową z Węgrami. Projekt traktatu w głównych zarysach jest już gotów i można się spodziewać iż w niedługim czasie zostanie podpisany.

— **DROBNI PŁATNICY PRZY EGZEK. ŚCIĄGANIU ZALEŻNOŚCI PODATKOWYCH MAJĄ BYĆ OSZCZĘDZANI.** Do Ministerstwa Skarbu w ostatnich czasach wpłynęło mnóstwo skarg. — Zaległości przez odnośne urzędy skarbowe, są ściągane z bezwzględną surowością. Ostrze egzekucji zwraca się w pierwszej linji ku drobnym płatnikom.

Wobec tego Min. Skarbu przypomina swemu podwładnemu personelowi okólnik M. S. Z. D. P. O. z 18-go grudnia 1924 r., który między innemi mówi: „w interesie Skarbu leży przedewszystkiem **jaknajszybsze ściągnięcie większych zaległości od płatników ekonomicznie silniejszych,** skierowane wzmożonej akcji egzekucyjnej **przeciw płatnikom drobnym, w szczególności przeciw drobnym właścicielom rolnym, obecnie nie leżało w intencji Ministerstwa Skarbu.** Urzędy (Inspektoraty) Skarbowe tylko płatnikom zalegającym z wpłatami podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego w łącznej kwocie ponad **300 złotych** mogą wysłać bezzwłocznie przewidziane w p. I art. 7 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. pisemne wezwanie (upomnienia); **bezwzględne egzekwowanie drobnych kwot zaległości nawet przy dużym wysiłku organów egzekucyjnych z natury rzeczy nie może przynieść oczekiwanych rezultatów finansowych i winno być odłożone na czas późniejszy.**

— **PODATEK DOCHODOWY ULEGNIE RADYKALNEJ ZMIANIE.** W roku 1924 podatek dochodowy najbardziej odbiegał — z pośród innych podatków — od zamierzonej wysokości jaka miała być uzyskana. Powyższy podatek okazał się zupełnie wadliwie skonsruowany wobec czego komisja skarbowa Sejmu uchwaliła w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o podatku dochodowym.

Nowela **podwyższa progresję dla dochodów powyżej 8 000 zł. rocznie i obniża progresję powyżej 12 000 złotych.**

Komisja Skarbowa kładzie oprócz tego duży nacisk na należyte wyszkolenie aparatu urzędniczego w zakresie wymierzania podatku dochodowego.

Opodatkowanie będzie się rozpoczynało od dochodu 2 500 zł. rocznie powyższe wynagrodzenia będą opłacały 1 5 procent rocznie. Od dochodu rocznego, wynoszącego 3 000 zł — 2 proc. itd.

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO NA MIESIĄC LUTY.

Komunikat Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu lutym 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stopa procentowa podatku
	ponad	do	
	w złotych polskich		
1	3.212	4.282	2,
2	4.282	5.233	2,1
3	5 353	6.959	2,2
4	6 959	8.565	2,2
5	9 665	10.171	2,3
6	10.171	11.777	2,5
7	11.777	13.363	2,9
8	13.383	15.167	3,8
9	15.167	16 952	3,8
10	16 952	18.736	4,2
11	18 736	20.521	5,0
12	20.521	22.505	5,8
13	22 305	23.197	6,7
14	23.197	24.536	7,5
15	24.536	25.674	9,2
16	25 874	27.656	10,0
17	27.658	29.443	10,4
18	29.443	31.233	12,9
19	31.233	33.458	14.2
20	33.458	35 688	14,7
21	35 688	37.[illegible]19	15,3
22	37 919	40.150	15,8
23	40.150	42.380	16,5
24	42.380	44.611	17,1
25	44.611	46 841	17,8
26	46 841	49.072	18 4
27	49.072	51.[illegible]02	19,0
28	51.302	53.533	19,6
29	53 533	80 300	20,2
30	80.300	107.066	20.9
31	107 066	133.833	21.6
32	133.833	160.600	22,3
33	160.600	200.750	23,0
34	200.750	321.200	24,5
35	321 200	401.500	25.5
36	401.5[illegible]0	525.333	27,0
37	535.333		28.5

Na obszarze Województw: Wielkopolskiego, Pomorskiego i górnośląskiej części województwa Śląskiego, należy na rzecz gmin miejskich i powiatowych Związków komunalnych potrącać równocześnie z podatkiem państwowym, podatek w wysokości 3 procent wypłaconego wynagrodzenia, poczynając od 4 stopnia powyższej skali. Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej. **Zaznacza się, że skala powyższa ma stosowanie do uposażeń wypłaconych w lutym 1925 r., ale należnych za luty 1925 r.**

Za ministra skarbu: (—) Czechowicz, dyr. dep.

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 28 1. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	— 31,75
Pszenica	37—[illegible]9
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	25.50—27.50
Owies	26,50—27 50
Mąka żytnia	45,50—47,50
Mąka pszenna	57—60
Ospa żytnia	—21.50
Ospa pszenna	
Ziemniaki fabr.	— 4.30
Groch polny	22 00—25 00
Groch Victoria	30.00—3400

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Magistrat udzieli najwięcej dającemu zezwolenie na **ustawienie stacji benzynowych** na ulicach miasta Grudziądza, i to na Placu 23-go Stycznia i Głównym Rynku.

Oferty winny wpłynąć do niżej podpisanego Urzędu. (458

Grudziądz, dnia 26 stycznia 1925 r.

MAGISTRAT
Wydział V. Budownictwo.

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 31 stycznia 1925, o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w Urzędzie Skarbowym ul. Sienkiewicza nr. 12, parter pokój L. 4, sprzedaż następujących przedmiotów nieużywanych: (457

5 żakietów damskich wełnianych, 5 par trzewików męskich, 3 suknie jedwabne, 2 płaszcze sukienne damskie zajętych na pokrycie zaległości po atkowych.

Urząd skarbowy podatków bezp. i opłat skarbowych w Grudziądzu

Licytacja sądowa.

W sobotę, dn. 31 stycznia 1925, o godz. 12 w poł. sprzedawać będę za gotówkę

Szafę szklaną, 4 lustra duże, 2 krzesła, 100 teczek papieru, torebki damskie walizki lustra małe, biczyska, garnitury damskie i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży ul. Lipowa 44

469 JARANOWSKI, komornik sądowy

Poszukuję od 15 lutego dla mego składu i etroju kapeluszy damskich 329

MODNIARKĘ

która biegle, gustownie i samodzielnie pracuje. Dobra płaca i wolna pensja. Warunki płacy i fotografję nadesłać **M. Rohdówna Jabłonowo (Pom.)**, ul. Główna nr. 1a.

Winiarnia W. MARX

Mickiewicza 28. — **W czwartek, 29 bm.**

Wołowa pierś peklowana
z kartofelkami w buljonie
nogi wieprzowe z grochem i kapustą
FLAKI 416

Kawiarnia Chełmińska

ulica Chełmińska nr. 54.

We wtorek, dnia 3-go lutego br.

Kiszki z kapustą.

O liczny udział uprasza Gospodarz. 419



M. Roch, Michale
W sobotę, 31 stycznia o i g. 7 początek zabawy
Zabawa Maskowa
Premjowane dwóch najlepszych masek.

Mam większą ilość

łóżek żelaznych

biało-lakierowanych dla dorosłych i dzieci na składzie po cenach korzystnych

Wł. Lutobarski - Grudziądz - ulica Toruńska 15
skład żelaza i mat. budowl. 461

Szanowni Panowie i Panie kupujcie **buciki eleganckie** trwałe i tanie (436

U kogo?

Tylko u Podgórskiego!

pociągnąłem: drugie buty d. a pp. ... ceny bezkonkurencyjne

Uwaga: Grudziądz, ulica Stara nr 16



Fabryka Rowerów

INVENTIA

Tow. Akc.

w Poznaniu

402) poleca

ROWERY własnego wykonania męskie i damskie, ze znajdziemi, piastami i zębatami z ... wewnątrz i wewnątrz lutowanemi.

Cztery pierwsze nagrody w Wiśniewaeh o mistrzostwo miasta Poznania uzyskał rower Inventji

Fabryka urządzona na produkcję dzienną

100 rowerów Sprzedaż tylko handlarzom rowerów

---

4 tanie dni

Ceny przerażająco zniżone! Korzystajcie z okazji!

Konfekcja damska		Konfekcja męska	
Płaszcze z trwałych materj. . 25.00	16⁰⁰	Garnitury męskie z trwał. materj. 35.00, 28.00	24⁰⁰
Płaszcze welur. w dobrych gat 50.00, 40.00	32⁰⁰	Garnitury męskie z dobr. materj. bostonu 52.00	45⁰⁰
Płaszcze zimowe z futrem 85.00	72⁰⁰	Palta męskie flauszowe . . . 45.00, 35.00	29⁰⁰
Suknie szewiot. najmodn. wykończ. 23.00, 14.00	9⁰⁰	Palta zimowe z najlepsz. czarn. mat. 135.00	115⁰⁰
Suknie trykot. w ładn. kolorach 22.00, 18.00	13⁰⁰	Spodnie męskie w wielkim wyborze 9.50, 5.50	4⁰⁰
Bluzki barchan. modne rysunki 4.80	3⁸⁰	Spodnie kamgarn. w modnych fasonach . 28.00	25⁰⁰
Bluzki etam. i tryk. białe i kolorowe 8.50	6⁸⁰	Swetry męskie z czystej wełny 12.50	7⁵⁰
Spódniczki szew. w eleganckich fasonach 9.50	7⁸⁰	Pozatem wielka partja konfekcji dziecięcej po nader niskich cenach	
Swetry damskie wełniane 13.00	8⁵⁰		

Szmechel i Rozner

454 Sp. Akc.

Grudziądz, ul. J. Wybickiego nr. 2/4

Kino »Orzeł«

Dziś Premjera!!!

Z okazji 30-letniego jubileuszu istnienia kinematografu jubileuszowy film p. t.:

„Rosita, Śpiewaczka Ulicy"

Potężny dramat życiowy w 10 aktach. Reżyserji genjalnego **ERNESTA LUBICZA.**

W roli tytułowej **Mary Pickford.**

92,685 osób podziwiało przez 4 tygodnie jednocześnie w 2-ch kinach stolicy słodką i czarującą **Mary Pickford** w największym, o niebywałem napięciu filmie świata. Mimo ogromnego nakładu kosztów ceny niepodwyższone. 463

II.

Pat i Patachon

w obrazie p. t. **„Tancereczka"** w 6 aktach.

Kapitalnych scen które odbywają się w związku z ich nowym zawodem nie podobna opisać, tak równ et ... ich widok powstrzymać się od śmiechu.

Tylko do 1-go lutego włącznie codzie nie o godz. 6-tej i 8 mej w niedzielę o godz. 4, 6 i 8 mej.

W niedzielę o godzinie 2-giej **Wielkie Przedstawienie dla dzieci z Pat i Patachonem**

10-te Wschodnio-Europejskie Targi w Królewcu

15–18 lutego 1925 r.

Największy rynek towarowy **Wschodniej Europy!!**

Przeszło 2500 wystawców wszelkich branż.

Informacji udziela Przedstawiciel na **Grudziądz**: Arnold Kriedte Mickiewicza 3. Księgarnia i skład nut.

456

Przyjmujemy wnioski na Osady Rentowe

naznaczone przez Główny Urząd Likwidacyjny do sprzedaży.

Polski Bank Parcelacyjny
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 54. (453

Sp. Akc. »Nasz Sklep«

Oddział w Grudziądzu
Sienkiewicza 8, telefon nr. 173

poleca: 397

materjały piśmienne, artykuły biurowe, przybory kreślarskie oraz wszelkie prace drukarskie.

Sprzedaże

Łosoś wędzony
węgorz wędzony
flondry duże, tłuste
pomuchle wędzone
piklingi tłuste
szprotki
śledzie opiekane w puszkach po 40-50 szt. za puszkę **6.50 zł**
Minogi 40-50 sztuk w puszce, za puszkę **27 zł**
Matjasy angielskie.

SERY wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze

poleca

T. Malinowski,
skład towarów spożyw.
Toruńska 10,
470) telefon 271.

Dobrze prosperujący
ZAKŁAD fryzjerski
z wyborową klientelą, miejscową, natychmiast **na sprzedaż.**
K. Taptanowski,
363 Czersk.

---

2 piece kaflowe na sprzedaż B. Borkowski, Biskupia 20. (393

Papier
Pergamin
znów na składzie
Wład. Kulerski
59 Pańska 19

---

ff. łososia wędzon funt 6.— zł
łososia świeżego
ryby żywe
szprotki f. 40 gr
piklingi
śledzie świeże funt 50 gr
poleca
B. SIIPPEL, Kościelna 8
455 telefon 642.

Wyżeł

brunatny, 10 miesięcy **do sprzedania Forteca** Grudziądz, u wachmistrza 400 Szczodrowskiego.

Kupna

Kupię używane **łóżko** (Feldbett) (404 Dratwa Kościelna 19

Posady

Poszukuję 407
pomocnika fryzjersk.
Radzyńska 20.

Uczciwą (460
służącą
do wszelkiej pracy poszukuje natychmiast
Wł. Lutobarski,
skład żelaza i mat. budowl.
Grudziądz Toruńska 15.

Mieszkania

POKÓJ umebl. skromny z osobn. wejściem od 1 lutego br. do wynajęcia 366 Nadgórna 20, p.

Elegancko 399
umebl. pokój
do wynajęcia
Czerwono-Dworna 13, sklad.

Pokój umebl.

z osobnem wejściem, nadający się na biuro, natychmiast lub od 1. 2. br.
poszukiwany.
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 403

Pokój umeblowany do wynajęcia 402
Kościuszki 19, 1 ptr. l.

Dwa umebl. frontowy
POKÓJ
od 1. 2. lub 1. do wynajęcia Kościuszki 40/41, II ptr lewo

Dzierżawy

Tutejsza 451
kuźnia

gminna jest od 1. 4. br **do wydzierżawienia**
Kowale z własn. urządzeniami pilni i sumienni pracownicy, mogą nadesłać oferty do
Sołectwa Rychnowa, poczta Świecie wieś.

Ożenki

PANNA
blondynka, średn wzrostu lat 35, dobrego charakteru lecz uboga pragnie zapoznać pana lub wdowca w wieku 3- 45 lat w celu
zamążpójścia
Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 411.

Różne

Młody handlowiec pragnie nauczyć się języka **niemieckiego.** Oferty z warunkami do Głosu Pom. pod nr. 398

Koncesjonowany
Ogródek dziecięcy (istniejący od 5 lat)
SZEWSKA 15.
Przyjmiemy od 1. 2 br. **kilkoro dzieci** w wieku od 4 do 6 lat. Lokal obszerny, wzorowa opieka, metoda najnowsza.
442 **Zarząd.**

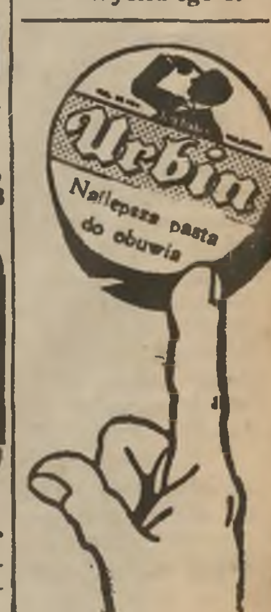
Handlarze domokrążni

pokrywają swoje zapotrzebowania na materjały męskie i damskie najkorzystniej w **Polskiej Centrali Handlowej** Bydgoszcz Kościelna

---

Fotografje

paszportowe
wykonuje
ewtl. na poczekaniu
fotograf J. Dessonneck,
383 Wybickiego 9.



Wszelkiego rodzaju prace

blacharskie i do lutowania

przyjmuje i wykonuje takowe dobrze, fachowo i po cenie **przystępnej**
H. Grabowski, warsztat budowlano-blacharski i instalacyjny
Grudziądz, Spichrzowa 6. Telefon 449

Plac 23 Stycznia nr **23. Jakobson.**

ZĘBY plomby od **2,— zł.** początkowy w pierwszorzędnem wykonaniu.
na odpłatę rzędnem wykonaniu.